

Roszczenie regresowe do wspólnika spółki jawnej **Gabriela Izworska, [prawnik Kraków](#), Rödl & Partner**

Gdyby nawet założyć, że powód (wspólnik w spółce jawnej) mógłby dochodzić w oparciu o regulację art. 31 kodeksu spółek handlowych od pozwanego (drugiego wspólnika), całej wierzytelności przysługującej mu przeciwko spółce i uzyskalby zaspokojenie tej wierzytelności, to wówczas przyjąć należy, że pozwany mógłby wystąpić przeciwko powodowi z roszczeniem regresowym.

Tak uznał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 27 kwietnia 2016 r., I ACa 1572/15.

Powód i pozwany zawarli umowę spółki jawnej w celu prowadzenia młyna zbożowego. W umowie spółki postanowiono, że udziały wspólników w majątku spółki, w zyskach i stratach spółki są równe i wynoszą po 50 proc., natomiast za zobowiązania spółki wobec osób trzecich wspólnicy odpowiadają solidarnie ze sobą i spółką. W okresie funkcjonowania spółki jawnej powód - w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej (PPH X) – dostarczał na rzecz spółki jawnej zboże. Zapłatę za dostarczony towar powód otrzymywał gotówką, przelewem na konto, ewentualnie w naturze w postaci otrębów żytnich. Współpraca ta miała charakter nieformalny i dokumentowana była jedynie poprzez prywatne zapisy prowadzone przez powoda. Spółka jawna nie płaciła regularnie za dostawy dokonywane przez powoda, wobec czego powstał wobec powoda dług. Na jednym z zebrań wspólników 18 marca 2010 r. wspólnicy spółki uzgodnili, że zadłużenie młyna wobec powoda wynosi 428 846 zł. Na poczet tego zadłużenia pozwany wpłacił (w 2013 r.) 1000 zł. Pozostała kwota zadłużenia nie została spłacona.

W styczniu 2012 r. wspólnicy podjęli uchwałę o zakończeniu działalności gospodarczej spółki i rozwiązaniu jej bez przeprowadzania procesu likwidacji, z uwagi na to, że spółka nie posiada majątku. Ani przed likwidacją spółki jawnej, ani po jej likwidacji wspólnicy nie określili, w jaki sposób rozliczać będą, w ramach łączącego ich stosunku wewnętrznego wynikającego z umowy spółki, spłatę zadłużenia spółki wobec wierzycieli, w tym zadłużenia spółki wobec powoda jako podmiotu zewnętrznego.

Powód wystąpił przeciw pozwanemu o zapłatę długu powstałego wobec powoda wskutek dostaw realizowanych na rzecz spółki jawnej (która w chwili wniesienia pozwu już nie istniała). Sąd I instancji uznał powództwo za uzasadnione w części, w zakresie połowy dochodzonej pozewem kwoty. W ocenie sądu zgłoszone przez powoda roszczenie musi być rozpatrywane w kontekście powiązań gospodarczo - biznesowych, łączących go z pozwanym oraz ze spółką jawną, której był wspólnikiem. W świetle postanowień umowy spółki, wspólnicy w tym samym stopniu partycypowali w jej stratach i zyskach. Powód składając oświadczenie woli o uznaniu długu spółki jawnej (której był wspólnikiem) w stosunku do firmy, której był również właścicielem, wyraził co najmniej dorozumianą zgodę na partycypowanie w stratach spółki w 50 proc., a co za tym idzie wyraził także zgodę na ograniczenie jego dochodów związanych z prowadzeniem PPH X. Sąd okręgowy uznał taką sytuację za zgodę powoda na nieformalne potrącenie jego należności związanych z dostarczaniem zboża do młyna (spółki jawnej). Jednocześnie taki sposób rozliczeń wpisuje się w historię wzajemnych kontaktów gospodarczych stron, które nie zawsze miały charakter oficjalny, a których przykładem może być sposób w jaki powód dokumentował dostawy zboża do spółki.

Roszczenie dotyczące połowy dochodzonej pozewem kwoty sąd okręgowy uznał ponadto za nadużycie przysługującego powodowi prawa w rozumieniu art. 5 k.c. W ocenie sądu I instancji, domaganie się przez powoda od pozwanego całej należności z tytułu uznania długu spółki jawnej, której był wspólnikiem, wynikającego ze zobowiązań tej spółki w stosunku do innej firmy prowadzonej przez powoda, stanowi naruszenie zasady „rzetelności kupieckiej”.

Od tego wyroku apelacje wywiodły obie strony. Powód zarzucił m.in. nieprawidłową ocenę dokonaną przez sąd I instancji, że należy mu się jedynie połowa dochodzonej kwoty. Sąd apelacyjny oddalił obie apelacje.

Komentarz eksperta **Gabriela Izworska, prawnik w krakowskim biurze Rödl & Partner**

Sąd apelacyjny uznał, iż powód nie może skutecznie dochodzić od pozwanego zapłaty kwoty przewyższającej połowę wierzytelności przysługującej mu wobec nieistniejącej już spółki jawnej z uwagi na równe uczestnictwo wspólników w zyskach i stratach tej spółki. Zgodnie z art. 22 § 2 Kodeksu spółek handlowych, każdy wspólnik odpowiada za zobowiązania spółki bez ograniczenia całym swoim majątkiem solidarnie z pozostałymi wspólnikami oraz ze spółką,

przy czym egzekucja z majątku wspólnika może nastąpić dopiero wówczas, gdy egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna. Sąd apelacyjny uznał, iż odpowiedzialność solidarna trwa pomimo wykreślenia spółki z rejestru przedsiębiorców, jako że utrata bytu prawnego przez jednego ze współdłużników nie wyłącza odpowiedzialności pozostałych. Do czasu rozliczenia z wierzycielami spółki wspólnicy powinni być ponadto traktowani jak jej następcy prawni.

Istota odpowiedzialności solidarnej przejawia się w uprawnieniu wierzyciela do żądania spełnienia świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna. Stosunki wewnętrzne pomiędzy wspólnikami a spółką modyfikujące zakres odpowiedzialności za zobowiązania spółki, w szczególności postanowienia umowy spółki dotyczące udziału w zyskach i stratach, nie odnoszą skutku względem wierzycieli. Wpływają jedynie na późniejsze rozliczenia regresowe pomiędzy wspólnikami. Kodeks spółek handlowych nie wprowadza odrębnej regulacji odnoszącej się do wierzycieli spółki będących jednocześnie jej wspólnikami. Sąd apelacyjny zajął jednak stanowisko postulujące odmienne traktowanie wierzycieli występujących w podwójnej roli i nakazujące uwzględnienie przy określeniu wysokości dochodzonej od pozostałych wspólników kwoty udziału wierzyciela-wspólnika w stratach spółki. Również w doktrynie wskazuje się na sprzeczność żądania zapłaty pełnej kwoty wierzytelności, z pominięciem udziału w stratach, z treścią stosunku łączącego wspólników. Konstrukcja odpowiedzialności solidarnej, zakładająca swobodę wyboru dłużnika, ulega w ten sposób modyfikacji poprzez uwzględnienie powiązań wierzyciela ze spółką.

Sąd apelacyjny wskazał jednocześnie, że ewentualne zasądzenie od pozwanego wspólnika całej dochodzonej kwoty skutkowałoby powstaniem po jego stronie roszczenia regresowego wobec powoda (jako drugiego wspólnika) o zwrot części uiszczonej z tego tytułu sumy wraz z kosztami procesu, proporcjonalnie do udziału wspólników w stratach spółki.

Źródło: <http://www.rp.pl/Firma/308049984-Roszczenie-regresowe-do-wspolnika-spolki-jawnej.html#ap-1>